

Offline

Paluch

Halo, jesteś tam?

Dwa albumy w jednym roku - chyba czas trochę odpocząć

To jedyny czas w roku kiedy wyłączam Iphona
Halo Ziemia sorry dzisiaj offline
Siano nie gra roli widać to na paragonach
Pojutrze pomyślę gdzie poszła ta flota
Daleko od klubów raczej Bora-Bora
Wiesz, że nie tańczę chcę widzieć twoje biodra
Muszę wypić kilka żeby ruszyła się noga
Gdzieś w okolicach litra zaczyna się joga
Znowu jestem anonimem nikt nie kuma mojej mordy
Bez ryzyka mogę wrzucić se na pełen luz
Na pozytywnym haju niepotrzebne tutaj prochy
Chyba czujesz, że odbieram każdy twój impuls
Czasem lubisz się obudzić, w bani nastolatek
Taka jak ty rodzi się jedna na sto matek
Żadnej innej w morzu nastolatek, to że
Spotkaliśmy siebie to nie może być przypadek

Jak najdalej od wszystkich spiętych łąbów
Jak najdalej od wszystkich zbędnych słów
Jak najdalej chcę poczuć się jak Bóg
Nawet gdybym poznał ciebie dzisiaj
To zakochałbym się znów

Niech nie dzwoni do mnie nikt offline, offline
Wiążę z tobą każdą myśl offline, offline
Chciałbym wiecznie już tak żyć offline, offline
Bez pośpiechu łapię każdą z chwil
Zatrzymuję czas i przedłużam sny

Kilka tysięcy kilometrów od wszystkich problemów
Miliony myśli zostawiłem gdzieś
Kolejny dzień latam se na pełnym uśmiechu
Zero nienawiści mam ten stan jak Junior Stress
Tylko ona i ja więcej nam nie potrzeba
Razem idziemy tam weź za życia do nieba
Mówi twój psychofan, który skrzywdzić cię nie da
Dam ci tyle radości co za dzieciaka trzepak
I nie ma smutek wstępu tu, dzielimy dziś tylko na pół
Brak tu czasu spłacam dług
Wysłucham wszystkich słów, proszę słucham mów
Mamy chwilę żeby to co mamy docenić
I zabieram cię do raju dziś bez żadnych wiz
Poczułbym to nawet jakby dopadł paraliż
Działa lepiej niż najlepszy cannabis

Jak najdalej od wszystkich spiętych łąbów
Jak najdalej od wszystkich zbędnych słów
Jak najdalej chcę poczuć się jak Bóg
Nawet gdybym poznał ciebie dzisiaj
To zakochałbym się znów

Niech nie dzwoni do mnie nikt offline, offline
Wiążę z tobą każdą myśl offline, offline
Chciałbym wiecznie już tak żyć offline, offline

Bez pośpiechu łapię każdą z chwil
Zatrzymuję czas i przedłużam sny